Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 113 | Katowice, piątek 17-go maja 1929. | Rok V

Odroczona wizyta włoska.

Warszawa. (PAT.) Polska Ag. Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wizyta podsekretarza stanu Grandiego w Polsce, która nastąpić miała niezależnie od toczących się między obu rządami rozmów w sprawie podniesienia poselstw do godności ambasad, bynajmniej nie jest odwołana. W obecnym okresie przeistaczania poselstwa włoskiego w Warszawie na ambasadę i nieobecności narazie ambasadora Włoch, przyjazd podsekretarza stanu Grandiego uległ chwilowej zwłoce.

Przygoda samochodowa marszałka Piłsudskiego.

Wilno. (PAT.) Samochód wojskowy, którym marszałek Piłsudski jechał w dniu 14 b. m. z dworca do miasta, na ostrym zakręcie zaczepił o próżną taksówkę, jadącą ze strony przeciwnej z nadmierną szybkością i bez sygnałów ostrzegawczych. Samochód marszałka nic nie ucierpiał i ruszył niezwłocznie w dalszą drogę do pałacu. Taksówka doznała niewielkich uszkodzeń. Marszałek Piłsudski wyszedł z przygody bez najmniejszego szwanku.

Nowa pożyczka niemiecka.

Berlin. (PAT.) Na środowem posiedzeniu parlamentu przedłożenie rządowe w sprawie 500-miljonowej pożyczki wewnętrznej, wolnej od podatku, zostało przyjęte w drugiem, a następnie w trzeciem czytaniu 197 głosami przeciwko 173 przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Chińczycy mordują Europejczyków.

Londyn. (PAT.) Tłum Chińczyków, uzbrojonych w noże, zamordował w okrutny sposób Anglika, dyrektora plantacji kauczuku, oraz kilku jego pracowników, znajdujących się na wyspie holenderskiej Rio. Policja aresztowała 8 osób.

Sąd nad oficerami hiszpańskimi.

Madryt. (PAT.) Rada wojenna, w skład której wchodzi 4-ch generałów pod przewodnictwem gubernatora gen. Badajoza zbierze się 23 maja w Ciudad Real w celu przeprowadzenia rozprawy sądowej, dotyczącej 39 oficerów artylerji, skompromitowanych w czasie wydarzeń w Ciudad Real.

Straszny wybuch w klinice.

New York. (PAT.) W Cleveland w sali rentgenizacyjnej tutejszej kliniki nastąpił poważny wybuch, przy którym wiele osób odniosło rany lub oparzenia tak, że wiele z nich musiano odesłać do szpitala. Trujące gazy, które, jak przypuszczają, stały się powodem wybuchu, po wydobyciu się z laboratorjum ogarnęły przestrzeń około 30 m², przyczem kilku przechodniów uległo zatruciu gazem i straciło przytomność.

Według ostatnich danych, na skutek wybuchu w klinice powstał pożar, przyczem płomienie ogarnęły nader szybko cały budynek. Panuje obawa, że liczba zabitych przy wybuchu jest większa, niż poprzednio przewidywano. Zdaniem władz policyjnych, ofiarami wybuchu padło około 100 osób zabitych, a kilkadziesiat rannych.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań. (PAT). W środę o godzinie 6 wieczór przybył do Poznania celem otwarcia wystawy Prezydent Rzplitej. Na przyjęcie Dostojnego Gościa miasto przybrało odświętne szaty. Dworzec podmiejski, na który miał zajechać pociąg przybrano bogato chorągwiami i zielenią. Flagami również udekorowano całą drogę od dworca do Zamku. Mimo niepogody, ulice, któremi miał przejeżdżać orszak Prezydenta wypełniły się tłumami publiczności.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę wojskową, oraz przy odgłosie 21 strzałów armatnich wysiadł Prezydent z wagonu i po powitaniu go przez przedstawicieli wystawy przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie udał się wraz z towarzyszącą mu małżonką, rodziną i świtą do sali recepcyjnej dworca, gdzie powitał go prezydent miasta Ratajski krótkiem przemówieniem.

Następnie wojewoda Borkowski przedstawił Prezydentowi zebranych w sali recepcyjnej przedstawicieli władz i organizacyj, poczem Pan Prezydent, witany przez tłum okrzykami, udał się do powozu, zaprzężonego w cztery siwe konie, którym odjechał na Zamek.

Warszawa. (PAT). W środę przyjechał do Poznania minister Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski. Pobyt ministra Kwiatkowskiego w Poznaniu potrwa jeden dzień. Po powrocie z Poznania w dniu 17 b. m. minister udaje się do Bukaresztu, gdzie będzie reprezentował rząd polski na uroczystościach, związanych z obchodem 10-letniego jubileuszu zjednoczenia Wielkiej Rumunji. Pobyt ministra w Rumunji potrwa 2 dni, poczem minister powraca do Warszawy. W dniu 24 maja rb. zamierzony jest ponowny wyjazd jego do Poznania, gdzie w ciągu dwóch dni ma szczegółowo zaznajomić się z całokształtem wystawy.

Wieczorem wyjechali na wystawę wszyscy posłowie państw obcych w towarzystwie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Poznań. (PAT). W środę przybył do Poznania J. E. ks. Nuncjusz Apostolski Monsignore Marmaggi. Na dworcu oczekiwali J. E. Nuncjusza Apostolskiego członkowie kapituły poznańskiej z ks. biskupem Radońskim na czele. Jego Eminencja Monsignore Marmaggi zamieszkał w pałacu księdza Prymasa.

Odpowiedź Watykanu na mowę Mussoliniego.

Rzym. (PAT). Ogólne zainteresowanie, jaka będzie odpowiedź „Osservatore Romano" na mowę Mussoliniego, doznało rozczarowania. Dziennik watykański, jako komentarz do 4-godzinnej mowy premjera włoskiego, zamieścił zaledwie kilka wierszy zupełnie zdawkowych, nie odpowiadających ani treścią ani rozmiarem mowie Mussoliniego, poświęconej w całości „sprawie rzymskiej". Panuje powszechne przekonanie, że to stanowisko „Osservatore Romano" jest wyrazem niezadowolenia i że w dniach najbliższych ukaże się odpowiedź lub komentarz znacznie obszerniejszy, który jednak z właściwą Watykanowi przezornością przygotowywany będzie powoli i z namysłem.

Ojciec św. a wychowanie młodzieży.

Rzym. (Tel. wł.) W kolegjum jezuickiem wygłosił Ojciec św. przemówienie na temat wychowania młodzieży. Papież podkreślił, że rodzina i Kościół posiadają prawa boskie i naturalne. Wychowanie kościelne ma starsze prawo od wychowania państwowego. Dopiero, gdy wychowanie kościelne jest skończone, państwo wkracza w swe prawo i dopełnia wychowania młodzieży.

W kołach watykańskich uważają to oświadczenie Ojca św. jako odpowiedź na mowę Mussoliniego, który główną rolę w wychowaniu chce oddać państwu, a nie Kościołowi.

Dlaczego odroczono podróż Zeppelina?

Berlin. (Tel. wł.) Jak się okazuje, zapowiedziany lot Zeppelina do Ameryki został odłożony nie z powodu złej pogody, jak ogłoszono, lecz dlatego, że rząd francuski nie udzielił na czas pozwolenia na przelot przez teren francuski. Dzienniki francuskie twierdzą, że wydarzenia, jakie miały miejsce w związku z ostatnim przelotem Zeppelina ponad terytorjum francuskiem uzasadniają stanowisko Francji, zajęte wobec nowoprojektowanego przelotu. W istocie bowiem Eckener, mimo formalnie przyjętych zobowiązań, przeleciał bardzo nisko nad fortecą w Besancon oraz fabrykami broni Creuzota. Zakłady we Friedrichshafen obiecały również, iż Zeppelin przeleci ponad granicą między godziną 7 a 9-tą rano koło Bazylei i opuści terytorjum francuskie również przed świtem, tymczasem kpt. Eckener z nieznanych powodów nie dotrzymał tego zobowiązania i przeleciał nad terytorjum francuskiem w dzień.

Berlin. (PAT). W ostatniej chwili donoszą, że rząd francuski udzielił zezwolenia Zeppelinowi na przelot nad swem terytorjum. W związku z tem przypuszczają, że Zeppelin wyruszy w czwartek, przelatując ponad południowa Francją.

Mussolini a Kościół.

W poprzednim numerze podaliśmy krótkie streszczenie telegraficzne mowy, jaką wygłosił Mussolini w parlamencie włoskim w sprawie układu z Watykanem. Zanim omówimy ją obszerniej, podajemy dalsze szczegóły.

Mowa Mussoliniego trwała cztery godziny. Na wstępie premjer zapowiedział, że mowa jego będzie miała szpony polemiczne i że aczkolwiek wiadomość o pojednaniu państwa z Kościołem wywołała ogromną radość i wzruszenie, bicie w dzwony i wywieszenie chorągwi, to jednak po trzech miesiącach od tego faktu zapał mocno ochłódł. Mowa moja — powiedział Mussolini — będzie jak najmniej liryczna i jak najzimniejsza. Wywołało to niesłychane zaciekawienie słuchaczy.

Dalszy ciąg miejscami dlatego zdumiewał zwłaszcza tam, gdzie premjer wypowiadał się na temat tego, czem byłaby religja katolicka, gdyby nie obrała sobie Rzymu jako centrum działania. Mówi się dużo, powiedział premjer, o kościele wolnym i suwerennym i o państwie wolnem i suwerennem. Otóż wyjaśnić należy, że czem innem jest państwo Watykanu, a czem innem królestwo Włoch. Między królestwem włoskiem a miastem watykańskiem jest odległość, którą możnaby określić na tysiące kilometrów, aczkolwiek wystarcza 5 minut na to, aby dojść do miasta Watykanu, a 10 minut na to, by je obejść dokoła. Są to zatem dwie odrębne formy suwerenności. Ale jeżeli chodzi o Kościół w państwie, to Kościół nie jest jedynym suwerenem, a nawet wcale nie jest wolny, gdyż zależy od ogólnie obowiązujących praw, jednakowych dla całego państwa włoskiego i podlega specjalnym klauzulom, zawartym w konkordacie. A więc najściślejsza byłaby definicja taka: Suwerenne państwo w królestwie włoskiem. Kościół katolicki za pewnymi przywilejami, lojalnie z naszej woli przyznanymi, uznaje istnienie, zezwolenie na istnienie wszelkim innym wyznaniom.

Następnie premjer, poruszył przebieg rokowań trwających, od r. 1926, choć już przy poprzednich rządach, poczynając od r. 1875, czynione były stale wysiłki, celem załatwienia kwestji rzymskiej. — Ostatnim projektem był projekt Orlanda w r. 1919, który nie zdążył go wykonać, gdyż rząd jego nie trwał dość długo. Projekt ten przyznawał Watykanowi znacznie większą przestrzeń ziemi i dostęp do morza. W tem miejscu Mussolini podkreślił swą wdzięczność dla Papieża, który z wysokiem poczuciem włoskiej drażliwości państwowej ograniczył do minimum swe wymagania terytorjalne, aby nie stawać na drodze pomyślnie zapoczątkowanym i lojalnie z obu stron prowadzonym pertraktacjom.

Pomimo słów uznania dla Papieża i wyrazów głębokiej wiary w posłannictwo religji i Kościoła, mowa Mussoliniego miała chwilami akcenty takie, że przedstawiciele prasy zagranicznej, a zwłaszcza prasy katolickiej, wyra-

żają przekonanie, że nastąpią zapewne odpowiedzi i komentarze „Osservatore Romano“. oczekiwane z największem zaciekawieniem.

W końcu swego przemówienia premjer zapowiedział, że nigdy pod żadnym pozorem nie dopuści do wskrzeszenia dawnej partji katolickiej włoskich popolarów, którzy prawdopodobnie chętnieby skorzystali z okazji, aby wypłynąć znowu na arenę polityczną.

Przegląd polityczny

Memorjał Polski w sprawie mniejszościowej.

Dziennik belgradzki „Polityka“ ogłosił memorjał Polski, Grecji, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, złożony komitetowi trzech, wydelegowanemu przez Radę Ligi dla zbadania postępowania przez Radę w sprawach mniejszościowych.

Memorjał wskazuje na to, że państwa, swego czasu podpisały traktat o mniejszościach, uczyniły to pod warunkiem, że wielkie mocarstwa zagwarantują im nienaruszalność ich terytorjów. Chodziło mianowicie o to, że zawierając traktat o mniejszościach i zaciągając zobowiązania, czyniły to pomimo, że inne państwa, np. Niemcy, takiego traktatu nie podpisały. Ale mocarstwa dotychczas obietnicy swej nie dotrzymały. W tych warunkach nie mogą wymienione państwa zgodzić się na proponowaną przez Niemcy i Kanadę zmianę procedury, ponieważ propozycje niemieckie mają wyłącznie na celu propagandę wśród mniejszości przeciwko temu państwu, w którem one mieszkają. Jest to zatem niebezpieczna dla tych państw i nie mogą one do tego dopuścić, jak długo mocarstwa nie gwarantują ich granic.

Przeciwko demagogicznej krytyce.

Rada naczelna chrześcijańskiego stronnictwa rolników odbyła w Warszawie posiedzenie na którem powzięto znamienne uchwały. Przedewszystkiem stwierdzono, że sprawa zmiany konstytucji jest obecnie najważniejszem zagadnieniem, które doprowadzić jedynie może do wyprowadzenia państwa z obecnej niepożądanej sytuacji. Dlatego poczynania rządu pod tym względem należy z całą energją poprzeć.

Następnie omówiono trudne położenie gospodarcze, w jakiem znajduje się państwo. Rada naczelna widzi przyczynę tego stanu w tem, że poprzedni gabinet prof. Bartla uległ fałszywym poglądom ponownych sfer, któ re chciały całe życie gospodarcze poddać pod kontrolę rządu. Przez to zabito wszelką inicjatywę prywatną, bez której normalny rozwój gospodarczy nie jest możliwy.

Wreszcie zwrócono uwagę na największą naszą bolączkę, mianowicie na brak uświadomienia opinji publicznej. Korzysta z tego demagogja tak prawicowa, jak i lewicowa i w interesie swych stronnictw pcha opinję na bezdroża przez jątrzącą krytykę, zamiast rzeczową, którąby wykazywała spokojnie błędy, a nie podburzała.

Lekarstwo na Rosję.

Dziennik berliński „Welt am Montag“ zamieścił dłuższy artykuł o ostatnich zaburzeniach komunistycznych w Berlinie. Dowodzi on, że Sowiety prowokują i zamierzają dalej prowokować Niemców i chcą wywołać w Niemczech niepokój, ponieważ stoi tam na czele rządu socjalista. Jako najbardziej właściwą odpowiedź dla Rosji sowieckiej wysuwa projekt porozumienia z Polską. Zawarcie traktatu handlowego z Polska byłoby energicznym aktem woli, który byłby daleko skuteczniejszą odpowiedzią pod adresem Moskwy, niż formalne protesty i wydawane zakazy. W razie uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami i stworzenia miedzy tymi krajami takiego stosunku, który pomiędzy sąsiadami istnieć powinien, Rosja sowiecka sama w sobie musiałaby zaniechać myśli, że przez mieszanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec mogłaby osiągnąć jakieś korzyści dla siebie. W tej sprawie można liczyć na zrozumienie tej myśli ze strony Marsz. Piłsudskiego, który w r. 1914 już wystąpił na czele legjonu po stronie Austrji przeciw Rosji i pomimo swojego późniejszego zamknięcia w kazamatach magdeburskich, nigdy nie wyrzekł się myśli, że Polska powinna przekładać orjentację zachodnią nad wschodnią.

Nowy rząd w Austrji.

Jak już donosiliśmy, w Austrji po przesileniu, trwającem przeszło miesiąc, utworzony został nowy rząd z kanclerzem Steeruwitzem na czele. Trudność w załagodzeniu przesilenia leżała w tem, by znaleźć takiego kanclerza, któryby nie drażnił zbytnio socjalistów, i równocześnie gwarantował agrarjuszom obronę ich interesów. Stosunek liczebny stronnictw w parlamencie wiedeńskim jest dosyć oryginalny. Chrześcijańsko-społeczne stronnictwo rozporządza 74 głosami i nie ma większości. Niemal równie silni są socjaliści, mający 71 posłów. Oprócz tych stronnictw mają agrajusze 9 mandatów, a wszechniemcy 12.

Jest zatem w Austrji niesłychanie trudno rządzić. Socjaliści dążą do tego, by produkty spożywcze były jak najtańsze, bo Austrja, jako malutkie państewko, nie ma innych zmartwień. Ale na przeszkodzie temu stoją agrarjusze. Domagają się oni ochrony celnej dla ich produktów, aby osiągnąć dla siebie jak najwieksze zyski. Bez pomocy agrarjuszów chrześcijańsko-społeczni nie mogliby rządzić, muszą więc spełniać ich życzenia. Przez to jednak zrażają sobie ludność miast i napędzaja ją socjalistom. Czy uda się nowemu kanclerzowi tak postępować, bo wszystkich zadowolnić, jest rzeczą bardzo wątpliwą pomimo, że Steeruwitz jest skłonny do kompromisów i dlatego został kanclerzem.

Bankrutująca Rosja.

Na rozpoczętym w sobotę wszechzwiązkowym zjeździe Sowietów dłuższe przemówienie wygłosili przewodniczący Kalinin, oraz prezes rady komisarzy ludowych Rykow. W przemówieniu swojem Rykow przyznał, iż sytuacja ekonomiczna Rosji sowieckiej jest coraz cięższa. Również pesymistycznie ocenia Rykow sytuację wewnętrzną Rosji. Jednak ma on poważne nadzieje na poprawę tej sytuacji w razie kleski obozu konserwatywnego przy zbliżających się wyborach parlamentarnych w Anglji. Wówczas bowiem do władzy dojdą tam socjaliści, którzy sa zwolennikami nawiązania stosunków z Rosją.

Sensacyjne echa wojny światowej.

Ukazała się w Londynie sensacyjna ksiażka p. t.: „Za kulisami szpiegostwa“. której autorem jest niejaki Winfried Buedecker, rzekomo z pochodzenia Niemiec.

Autor twierdzi, że już na 4 lata przed wybuchem wojny był wywiad angielski w posiadaniu całej korespondencji, jaką niemiecki sztab marynarki prowadził ze swymi agentami. Po wybuchu wojny aresztowano 21 agentów niemieckich, przebywających na terytorjum brytyjskiem. Wszystkie wiadomości w czasie wojny, które przysyłał rząd niemiecki swemu ambasadorowi w Waszyngtonie za pośrednictwem dyplomacji amerykańskiej przed wstąpieniem Stanów Zjedn. do frontu aljantów, przechodziły drogą na Londyn angielskim kablem i tajny wywiad angielski był w posiadaniu niemieckiego klucza szyfrowego.

Każda niemiecka depesza była natychmiast przejmowana i odczytywana najdokładniej przez angielską admiralicję, co umożliwiło Wielkiej Brytanji skuteczne przeciwstawienia się niemieckiej walce łodzi podwodnych. Nawet najsprytniejszego szpiega niemieckiego Ernsta, który utrzymywał na jednem z przedmieść Londynu zakład fryzjerski, zatrzymali agenci angielscy w chwili, kiedy pewien nieostrożny niemiecki admirał w cywilnem przebraniu przybył do Londynu i udał się późnym wieczorem do swego przez długie lata doskonale zamaskowanego powiernika.

Tajemniczy odjazd Callesa.

Dziennik berliński „Der Montag“ donosi z Meksyku, że naczelny dowódca wojsk meksykańskich, Calles, zamierza wycofać sie zupełnie z życia politycznego i przedsięwziąć dłuższą podróż do Europy. Ma on zamiar odwiedzić m. in. także i Niemcy. W rozmowie z korespondentem wzmiankowanego dziennika, Calles wyrazić się miał bardzo optymistycznie o rozwoju Meksyku i zaznaczył, że oczekuje rychłego załatwienia bardzo trudnej kwestji religijnej w Meksyku.

Wiadomość ta brzmi bardzo dziwnie. Jeśli istotnie Calles — jak twierdzi stale w swych komunikatach — odniósł zwycięstwo nad powstańcami, to niema powodu, by wycofywał się z życia publicznego. Z tem zwycięstwem nie jest wiec coś w porządku. Również jego powiedzenie o załatwieniu kwestji religijnej w Meksyku daje dużo do myślenia. Calles, jako zażarty wróg religji, nie usuwałby się od jej zwalczania, chyba, że zaszły okoliczności, które go do tego zmuszają, a których nie znamy.

Spisek komunistyczny w Chinach.

Z Chin donoszą o szeroko rozgałęzionym spisku komunistycznym, skierowanym przeciwko przedstawicielom państw obcych oraz rządowi nankińskiemu. Organizacje komunistyczne, zamieszane w spisek, miały dokonać szeregu napadów na poselstwa obce, niecofającet się przed wymordowaniem państw obcych. O spisku zawiadomił przedstawicielstwa zagraniczne jeden z byłych członków rządu chińskiego, zalecając ostrożność i stosowanie ochrony poselstw. Nastepnie komuniści mieli wystąpić do otwartej walki z rządem nankińskim w czasie obchodu rocznicy założenia przez Sun-Jat-Sena partji Kuomintang.

Marsz wojsk t. zw. grupy Kwang-Si w głąb prowincji Kwantung trwa w dalszym ciągu, przyczem ofenzywa na Kanton prowadzona jest równocześnie z dwu stron. Walki stały się ostatnio szczególnie krwawe i zacięte.



ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
CZĘŚĆ DRUGA.

14) —o— (Ciąg dalszy).

— Dawać ją! Słynny pożeracz serc niewieścich pragnie żeru. Gdyby nie to, że szukamy najpiękniejszej z kobiet, musiałby pan starosta zaraz nawracać.

Istotnie na szóstym kilometrze ujrzeli stojące zboku drogi auto, teraz już bez numeru. Na widok wysiadającego komisarza dwaj mężczyźni zniknęli raptem w przydrożnym lesie. Szofer usiłował uczynić to samo, lecz Astor, podszczuty wporę, puścił się za nim pędem i wnet przytrzymał go za tył skórzanej kurtki.

— Gdzie jest pani, którą wieźliście? — ptał komisarz.

— Jakiś pan zabrał ją do samochodu i odjechali zpowrotem do Katowic.

— Kłamiesz, braciszku, bo nie spotkaliśmy żadnego wozu z kobietą.

— Może skręcili gdzie wbok. Cóż ja mogę wiedzieć?

— Czyj to wóz?

— Mojego pana.

— Skąd wzięliście taki numer?

— Moja rzecz? Ja zostałem zgodzony na szofera i nie bawię się w badanie co, skąd i dlaczego. Robię swoje i na tem koniec.

— Zmiękniesz, braciszku, jak posiedzisz w więzieniu.

Szofer spojrzał zpodełba a potem rzucił okiem w las.

— Kto są ci panowie, którzy uciekli w las?

— Goście mojego pana. Nie wiem, co za jedni.

— Będziesz gadał po ludzku, gdzie podziała się pani?

— Przecież już powiedziałem.

Szofer znów popatrzył w las. Naraz skupił się w sobie, jak do skoku a w tej samej chwili huknęły z lasu dwa strzały. Szofer uderzył zamkniętą pięścią komisarza w szczękę i momentalnie przeskoczył rów, niknąc wnet między drzewami. Komisarz chwycił się najpierw za twarz, a potem za lewą dłoń, na której widać było w świetle reflektora ciemną plamę krwi. Równocześnie wywiadowca, blady z wrażenia, schylił się po kapelusz, który kula strąciła mu z głowy. Wskutek chwilowego zamieszania nikt nie popędził za szoferem prócz Astora, który jednak kopnięty silnie w szczękę, wrócił wnet, wyjąc przeraźliwie z bólu.

— Gonić ich nie będziemy, — odezwał się starosta — bo las jest ciemny i, posiadając broń mają nad nami tę przewagę, że nas widzą w świetle latarni a my ich nie. A co się panu stało, panie komisarzu?

— Przestrzelili mi dłoń.

— To przykra rzecz. Niech pan weźmie moją chustkę i zawinie silnie rekę. Czy bardzo boli?

— Niebardzo. Kula musiała pochodzić z browninga małego kalibru, więc przeszła przez mięsień między wielkim palcem a wskazującym. Nic mi nie będzie. Ale teraz, panie starosto, musimy w dalszym ciągu ścigać owego pana, który zabrał panią Grojecką. Jestem przekonany, że poszedł z nią pieszo do Mikołowa, który jest stąd odległy najwyżej kilometr. Może spróbujemy użyć do pomocy psa. Pan Kobyłecki ma w kieszeni chusteczkę pani Grojeckiej.

Wywiadowca założył psu smycz a potem wyjął chusteczkę.

— Astor, masz, powąchaj! Jest trochę zdenerwowany, — zwrócił się do starosty — ale może złapie ślad.

Pies pociągnął parę razy nosem i bezpośrednio potem rzucił się całem ciałem wprzód. Smycz wyprężyła się. Astor biegł prawie z pyskiem pochylonym do ziemi, przyczem nozdrza znajdowały się od niej w odległości jakich dwóch centimetrów. Kobyłecki ledwie mógł psu nadążyć.

Naraz pies zawył, zakręcił się wkółko i wrócił parę kroków, poczem znów ruszył naprzód, stając w tem samem miejscu. Powtórnie rozległo się wycie i Astor, stając na tylnych łapach, oparł się przedniemi łapami o pierś wywiadowcy, skomląc niespokojnie.

— Zgubił ślad — rzekł Kobyłecki. — Prawdopodobnie przejeżdżał jakiś wóz i pani wsiadła.

— Możliwe — odezwał się starosta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nieuzasadnione podejrzenie.

Berlin. (PAT). „Berl. Tagebl.“ donosi z Kowna, że dwaj studenci, którzy brali udział w zamachu na Woldemarasa, a mianowicie Bulota i Budegis, zbiegli na Wileńszczyznę. Obaj byli członkami stowarzyszenia Auszra.

„Berl. Tagebl.“ przytacza dalej obszerny artykuł oficjalnej „Lietuvos Aidas“, oświadczający, że zamachowcy byli zwolennikami Pleczkajtisa i agentami Polski. Zamach ten — pisze „Lietuvos Aidas“ zorganizowany był przez Pleczkajtisa i kierowany przez pp. Hołówkę i Piłsudskiego. Jest to jasne dla każdego, — pisze dalej Lietuvos Aidas“ — kto zna stosunki polsko-litewskie ostatnich lat.

Po wydrukowaniu tych zdań „Berl. Tageblatt“ dodaje od siebie, że uczestnicy zamachu w Taurogach zostali bardzo gorąco przyjęci w Polsce, a Pleczkajtis był przyjęty przez pp. Hołówkę i Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, poczem p. Hołówko próbować miał dokonania nowego zamachu w rodzaju gen. Żeligowskiego, celem okupowania całej Litwy. Wobec nieudania się tego planu utworzony miał być — zdaniem „Lietuvos Aidas“ nowy plan, zmierzający do wznowienia niepokojów na Litwie. „Lietuvos Aidas“ wyraża przekonanie, że zamach na Woldemarasa jest ostatnią próbą agentów polskich. „Lietuvos Aidas“ kończy swój artykuł groźną zapowiedzią, że dla wrogów kraju nie będzie żadnych względów.

Wobec tych wiadomości zauważa Pol. Ag. Tel., że ponieważ śledztwo w sprawie zamachu na Woldemarasa ustaliło, iż sprawców zamachu szukać należy w Kownie wśród opozycji rządowej oraz w społeczeństwie litewskiem, a nie poza granicami Litwy, urzędówka litewska, która w swojej nienawiści do Polaków pragnęłaby wykryć sprawców właśnie w Polsce, podejmuje obecnie nieudolną próbę odwrócenia uwagi opinji publicznej od właściwych sprawców zamachu. Twierdzenia „Lietuvos Aidas“, powtórzone, jak zwykle, przez „Berl. Tageblatt“, są tak niedorzeczne, że nie wymagają żadnych komentarzy z naszej strony.

Litwa nie dotrzymuje zobowiązań.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Kowna, że międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża otrzymał telegram z Kowna, w którym rząd litewski odmawia wykonania umowy z dnia 10 marca w sprawie wymiany więźniów, zawartej między polską a litewską organizacją Czerwonego Krzyża pod pośrednictwem członka międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Rząd litewski uzasadnia swą odmowę tem, że więźniowie, których na mocy umowy wiał uwolnić, są przeważnie obywatelami litewskimi, a nawet posuwa się do twierdzenia, że interwencja Czerwonego Krzyża dodała otuchy elementom wywrotowym w ich działalności. Jak donosi „Voss. Ztg.“, komunikat prasowy komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża stwierdza poprostu, że Litwa nie chce dotrzymać zobowiązań, przyjętych przez litewski Czerwony Krzyż w obecności przedstawicieli rządu litewskiego.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Komunikacja lotnicza w Niemczech w r. 1928.

Tow. „Deutsche Lufthansa“ eksploatowało w r. 1928 6 linij lotniczych ekspresowych, 2 linje dla przewozu towarów, oraz 16 zwykłych linij pasażerskich, w liczbie których 5 służyło specjalnie dla przesyłki dzienników.

Na wszystkich tych linjach w ciągu r. 1928 było 20.799 przelotów, przewiezione 41.214 pasażerów, oraz 1.13 miljona kg. towarów i bagażu. W porównaniu z r. 1927 cyfry powyższe wykazują wzrost przelotów o 3874 (22.9 proc.), wzrost liczby pasażerów o 912 osób (2,3 proc.), wzrost przesyłek o 217.000 kg. (42.1 proc.).

Majątek narodowy Anglji.

Dochód ogólny (roczny) od majątku narodowego Anglji oceniany jest na 2.904.000.000 funtów szterlingów. Anglja posiada 147 osób, dysponujących dochodem powyżej 100.000 funtów rocznie, 97 — posiada powyżej 75.000 funtów dochodu, 299 od 50 do 76 tysięcy funtów, 278 od 40 do 50 tysięcy funtów, 566 od 30 do 40 tysięcy funtów, 559 od 25 do 30 tysięcy, 920 od 20 do 25 tysięcy funtów, 1821 do 15 do 20 tysięcy i 4603 od 10 do 15 tysięcy funtów.

Hodowla pomarańcz w Syrji.

Przeciętny roczny zbiór pomarańcz w Syrji daje 350.000 podw. centnarów owocu, z których połowa zostaje w kraju, resztę zaś eksportuje się zagranicę. Główne porty, przez które przechodzą transporty pomarańcz są Tripolis, Bejrut i Saida. Wartość produkcji rocznej oceniana est w przybliżeniu na 40 milj. franków.

Emigracja do Kanady.

Liczba emigrantów, których przyjęła Kanada w ciągu roku 1928/29 wynosi 167.722 osoby, czyli o 16.125 osób więcej, niż w roku 1927/28. Według narodowości kontyngent ten dzieli się na: 58.880 Anglików, 30.560 Amerykanów, 12.806 Niemców, 3.651 Finlandczyków, 3.318 Duńczyków, 3.290 Szwedów, 2.434 Norwegów, 1.599 Holendrów, 1.222 Belgów, 745 Francuzów, oraz 18.703 osoby innych narodowości.

Zmniejszenie kredytów amerykańskich dla zagranicy.

Według ostatnich obliczeń, pożyczki, udzielone przez Stany Zjednoczone zagranicy w pierwszym kwartale r. b., wynoszą o 353.9 milj. dolarów mniej, niż w pierwszym kwartale r. 1928.

Przyczyną jest większe zaabsorbowanie kapitału amerykańskiego u siebie w kraju tak lokatach produkcyjnych, jak i w spekulacji giełdowej.

Polskie nazwiska Indjan.

U Indjan, zwłaszcza w stanie Oklahoma, spotykają rodacy nasi ku swemu zrozumiałemu zdumieniu często często nazwiska polskie w miejsce tych, któreśmy sobie spamiętali z powieści z życia Indjan amerykańskich, a więc Orłów, Sępów, Bykó: Czerwonych, Szarych Niedźwiedzi itp. Czyż bowiem nie zadziwiłoby każdego z nas, gdybyśmy na zapytanie o nazwisko usłyszeli z ust Indjanina, z wyglądu zupełnie podobnego do swych współplemieńców, że się nazywa Baranowski, Kowalski, Bogaty, Sikora itd. Nazwiska te pozostały tam z czasów wojny domowej, kiedy to północne stany prowadziły wojnę ze stanami południowymi, zanim doszło do zupełnej zgody i połączenia się wszystkich stanów, w których to walkach brali udział także nasi rodacy. Po wojnie skończonej rodacy nasi wzięli się do uprawy roli i zapragnęli utworzyć sobie rodzinę, a że kobiet naszych było tam wtedy jeszcze bardzo mało, przeto pożenili się z Indjankami. Niejeden z nich rychło potem umarł, pozostawiając swe nazwisko polskie rodzinie, która nie tylko się nie spolszczyła, lecz nawet wróciła do indjańskiego sposobu życia i obyczajów.

Ze Śląska Opolskiego

Wielce zagadkowa kradzież.

W nocy z dnia 14 na 15 maja b. r. wdarł się jakiś nieproszony gość przez zamknięte drzwi, otworzywszy takowe bez uszkodzenia zamku do naszych biur Zjednoczenia w Bytomiu, przy ul. Kurfürstenstr. 19. Oderwawszy zamek przy biurku, skradł trzy stemple Zjednoczenia, dwa stemple Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, oraz tekę skórzaną.

Nazwa stempli jest następująca:

1. Zjednoczenie Zawodowe Polskie Bochum i/W. Dzielnica Śląska Bytom Kurfürstenstr. 19.
2. Geschäftsstelle der Polnischen Berufsvereinigung Beuthen O/S. Kurfürstenstr. 19.
3. Sekretarjat Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Bytom.
4. Zarząd Główny Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech.
5. Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech.

Policyjna władza bezpieczeństwa została powiadomiona o dokonanej kradzieży.

Uprasza się zatem wszelkie nasze bratnie organizacje tutejsze jak i Województwa Śląskiego o doniesienie nam, o ileby się gdzieś pojawiły jakieś pisma, rozsyłane pod powyżej wymienionemi stemplami począwszy od dnia 15 maja 1929 r. Zarazem prosimy uważać powyżej wymienione a skradzione stemple za nieważne.

Bytom, dnia 15 maja 1929 r.

Za Zarząd Główny
Związku Harcerstwa Polskiego
w Niemczech
Stanisław Witczak.

Za Zarząd
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
Stanisław Witczak.

Z Bytomskiego.

W poniedziałek w południe przechodziła burza nad **Rokitnicą** i okolicą. Równocześnie spadł gęsty grad, który zniszczył częściowo kwiaty drzew.

*

W niedzielę w południe wybuchł w pobliżu leśniczówki pożar, który zniszczył trzy morgi drzewostanu. Straż ogniowa ugasiła ogień zanim przybrał większe rozmiary.

*

Najprzew. ks. biskup - sufragan dr. Wojciech bawił w **Bobrku** w zeszły piątek celem bierzmowania wiernych. Ks. biskupa witali: przed kościołem burmistrz p. Trzeciok i ks. proboszcz Komor. W imieniu polskich parafjan przywitał ks. biskupa p.Prochasek. Dziewczynki szkolne, jedna po polsku druga po niemiecku wygłosiły deklamacje. W kościele przemówił ks. biskup po polsku i niemiecku, poczem odbyła się cicha Msza św. Do Sakramentu Bierzmowania św. przystąpiło około 1.100 wiernych. Przed bierzmowaniem ks. biskup wygłosił kazanie po polsku o ważności Zesłania Ducha Świętego.

Z Zabrskiego.

W zeszłotygodniową sobotę około północy usiłowali włamać się nieznani sprawcy do kościoła parafjalnego św. Franciszka w Zaborzu, lecz zauważono ich i spłoszono.

*

Zmarł na zatrucie alkoholem 48-letni inwalid Piotr Szalasta, zamieszkały przy ulicy Moltke'go w **Zaborzu**. Żona Sz. zmarła przed 3 laty także w sposób nienaturalny.

*

Na polu zachodniem kopalni „Królowa Ludwika“ dostał się pomiędzy wózki robotnik Józef Kapka. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej.

*

W skutek oberwania się węgla na szybach „Delbrück“ został zasypany górnik Wiktor Muthwill, przyczem doznał okaleczeń na rękach i nogach. Odstawiono go do szpitala brackiego.

Z Gliwickiego.

Pewien 25-letni mężczyzna z Katowic, pracujący na jednej z kopalń w okolicy **Gliwic**, usiłował odebrać sobie życie. W tym celu z mostu w pobliżu kościoła ewangelickiego wskoczył do Kłodnicy, skąd wyciągnął go jeden z przechodniów. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało przywrócić topielca do życia, poczem odstawiono go do lecznicy. Powodem rozpaczliwego kroku ma być zawiedziona miłość.

*

W czasie kąpania w kamieniołomach w **Łabętach** zmarł na paraliż serca niejaki Józef Cebula z Gliwic. Zwłoki jego wydobyto po dłuższych poszukiwaniach i odstawiono do Gliwic.

*

Policja zarządziła zamknięcie ruiny zamku w **Toszku**. W najbliższych dniach zjedzie na miejsce komisja celem zbadania stanu murów, które z biegiem dziesiątek lat ucierpiały niewątpliwie pod wpływem powietrza.

*

W zeszłą niedzielę zniszczył pożar domostwo oraz stodołę rolnika Karola Trenczka w **Tworogu**. Tylko z bieda udało się wyprowadzić bydło z chlewa. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, ponieważ był tylko nisko ubezpieczony.

*

Dwa nowe niezwykłe wynalazki.

Żyjemy w takim okresie, że nieomal codzień słychać o najróżnorodniejszych wynalazkach, tak że się już czasem nie dziwimy wcale, gdy gazety donoszą znowu o jakim szczególnym wynalazku. Zdarzają się jednak między niemi istotnie nadzwyczajne, po prostu zadziwiające. Tak np. pewnemu inżynierowi powiodło się wynaleźć przyrząd, nazwany echometrem, który może oddać wielkie usługi przy zdejmowaniu filmów mówiących, podaje bowiem wszelkie szmery uboczne i wyłącza je tak, że słychać tylko te tony, na których zależy. Przyrząd jest tak czuły, że przy próbach wynalazcy musieli usunąć swe zegarki kieszonkowe, gdyż ich delikatne bicie odzywało się w nim wyraźnie. A więc mamy teraz miarę na echo!

Drugim niezwykłym wynalazkiem to waga, która waży zapachy! Należy sobie uprzytomnić że nie pachnie ani róża, ani narcyz czy fijołek jako taki, tylko znajdujące się w nich i ulatniające się olejki zwane eterycznemi. Gdy się te ulotnią, kwiat sam przestaje pachnąć, a ulatniaja się w tak nikłych ilościach, że choć nasz zmysł powonienia, aczkolwiek słabszy od zmysłu zwierząt, potrafi wyczuć zapach w bardzo wielkiem rozdrobnieniu, to jednak żaden chemik nie zdołał stwierdzić słabnięcia zapachu drogą chemiczną ani żadną inną. Otóż teraz i na to znaleziono sposób. Nie będziemy go opisywali, bo toby zaprowadziło nas za daleko, stwierdzimy tylko, że potrzebna jest do tego cieniutka nitka szklana, a różnicę w wadze zapachu obliczę się z załamaniem się promieni światła na szkle i to za pomocą szkieł powiększających, bo oko ludzkie jest do tego za słabe. A że inne ciężarki, któreby służyć mogły do wrażenia, są naturalnie za ciężkie, więc waży się za pomocą powietrza, bo wiadomo, powietrze mniej lub więcej gęste i ciężkie zależnie od czystości. Do czego to zdolny umysł ludzki!

Kupujcie u naszych inserentów!

Ciekawe wieści z Andory.

Już nieraz podawaliśmy ciekawe nowiny o tem, co się dzieje w rzeczypospolitej Andorra, położonej wśród gór Pyrenejskich między Francją a Hiszpanią. Kraik to mały, bo ma tylko 452 kilometrów obszaru i około 6000 mieszkańców, ale może się poszczycić, że jest najstarszą rzeczpospolitą w Europie. Już w roku 805 po Chrystusie była Andora krajem wolnym, a choć potem dostała się pod opiekę, hrabiów Bearn, to jednak swą wolność zachowała po wszystkie czasy. Dzisiaj sprawiają rodzaj nadzoru nad Andorrą Francja, której prezydentowi z tego powodu przysługuje tytuł księcia Andorry i biskup w Urgel, w Hiszpanji, i to pierwsza pod względem politycznym, a drugi w sprawach kościelnych. Wojny nie zaznała Andorra przeszło lat tysiąc.

Temu to kraikowi zagraża teraz niebezpieczeństwo ze strony Hiszpanji. Kierownik polityki hiszpański, generał Primo de Rivera, domaga się oto coraz natarczywiej, aby ludność męska rzeczypospolitej służyła w wojsku hiszpańskiem, powołując się na prawo nadzoru biskupa z Urgel jako dostojnika hiszpańskiego. A jeszcze inna sprawa przyprawia dzielnych, choć biednych Andorranów o wielkie troski. Oto jakieś przedsiębiorcze towarzystwo zamierza przeprowadzić przez ich kraj kolej z Francji do Hiszpanji, jakiej dotąd tam nie było, i gotowe w tym celu podzielić im pożyczki 125 miljonów franków pod warunkiem, że zato zezwolą towarzystwu na wybudowanie tam domu gry i kilku wspaniałych hoteli, jak w znanej, również małej rzeczypospolitej Monako. Przedsiębiorcy liczą oczywiście na to, że lubownicy gry, przedewszystkiem naturalnie Amerykanie i Anglicy, zwabieni nowością, będą przybywali do Andorry gromadnie i pozostawiali tam liczne miljony. Dotąd Andoranie opierają się stanowczo tym zamiarom, przenosząc swą niezależność acz ubogą nad złudne widoki, ale pytanie, czy w końcu jednak nie ulegną. Pierwsze z podanych niebezpieczeństw nie zdaje się być istotnie groźnem, bo Andorranie mają za sobą Francję, której płacą roczne 900 franków daniny, ale drugie może istotnie kiedyś zaciężyć nad tym krajem pastuchów, drobnych rolników i... przemytników, bo Andorra jest wymarzonym obszarem dla przemycania przeróżnych towarów do obu krajów sąsiednich.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Terminy wystaw rolniczych na wystawie w Poznaniu.

1. Wystawa zwierząt opasowych odbędzie się 18—20 maja na terenie Targowicy Rzezi Miejskiej w Poznaniu. Otwarcie zostanie dokonane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ewent. przez p. ministra rolnictwa, dnia 18 maja o godz. 10-ej.

2. Wystawa psów odbędzie się w dn. 1—4 czerwca.

3. Wielki tydzień rolniczy: wystawa koni, bydła, świń, owiec, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych w czasie od dn. 29 czerwca do dn. 7-go lipca.

5. Wystawa pszczół od dn. 15—25 sierpnia.

6. Wystawa ryb od dn. 15 do 22 września roku bieżącego.

Zwierzęta wymienione pod 2, 3, 4, 5 wystawione będą w specjalnych halach na terenie działu rolniczego Wystawy Krajowej.

Pokazy ogrodnicze odbędą się w następujących terminach: 1. Od 15—17 czerwca. 2. Od 13 do 15 lipca. 3. Od 31 sierpnia do 2 września. 4. Od 20 do 22 września. 5. Od 25 do 30 września roku bieżącego. Pokazy powyższe odbywać się będą w hali zjazdów na terenach wschodnich.

Ceny biletów wstępu na Wystawę.

Cena normalnego biletu, uprawniającego do jednorazowego wstępu na teren Wystawy, której otwarcie nastąpi 16 b. m. o godz. 10-tej rano, wynosi 4 zł. Rodziny, składające się conajmniej z 5 osób, płacą od osoby (za wykazem osobistym) po 2 zł. Studenci, szeregowcy, podoficerowie 2 zł.; uczestnicy wycieczek, składający się conajmniej z 25 osób 2 zł.; uczestnicy wycieczek szkolnych, robotniczych, wojskowych składających się z więcej, niż 50 osób 1 zł. Dzieci poniżej lat 15 w towarzystwie rodziców płacą 1 zł. Bloczek, uprawniający do wielorazowego wstępu na Wystawę w ciągu 7 dni, kosztuje 15 zł., bloczek miesięczny 20 zł., legitymacja stała z fotografją na cały czas trwania P.W.K. 50 zł. Dalsza legitymacja dla członka rodziny 40 zł.

Program radjowy.

Piątek, dnia 18 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt z Warszawy: Rola związków byłych wojskowych w pracy państwowej" — 17.25 Wykład historji Polski 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt część I: Korzyści wymiany i rola kupców — 19.45 Komunikat sportowy — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.95.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Nowe wydawnictwa — 15.35 Komunikat głównego zarządu straży pożarnych — 16.50 Płyty gramof. — 17.00 Odczyt — 17.55 Koncert mandolinistów — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 19.35 Nadprogram — 20.00 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 314.1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał 12.10 Płyty gramof. — 15.10 Pieśni majowe — 17.00 Pogadanka dla rodziców — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Najnowsze wydawnictwa — 19.40 Przegląd turystyczny — — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.30 Radjografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda, komunikaty — 16.20 Lekcja ang. 16.40 Słuchowisko dla dzieci — 17.55 Koncert muzyczno-wokalny — 18.50 Nadprogram — 19.20 Odczyt — 19.45 Rzeczy ciekawe — 20.00 Koncert chórów chłopców — 22.15 Muzyka taneczna — 23.30 Radjografja.

Wrocław, fala 321,2 m. **Gliwice**, fala 326,4 m.: 16.30 Muzyka z Gliwic — 18.45 Odczyt: Narodowość w sztuce — 19.50 Lektura angielska — 20.15 Koncert — 22.00 Wiadomości, stenografja.

Berlin, fala 475,4 m.: 15.30 Odczyt: Wielkie miasto a natura — 16.00 Ogrodnictwo — 16.30 Koncert — 18.10 Odczyt angielski — 18.35 Odczyt: Scena dawniej a dziś — 21.05 Nadawanie obrazów, następnie koncert.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 15.00 Nadawanie obrazów — 17.15 Koncert — 19.00 Odczyt: Azja anglosaska — 19.30 Lekcja włoskiego — 20.15 Operetka: Księżna Nineta — po programie nadawanie obrazów.

Krótko-zwięzłowato.

Znane na Śląsku dobrze harmoniki zostały wynalezione przez wiedeńczyka Damiana w roku 1829, zatem w roku obecnym przypada stulecie ich istnienia.

*

Stolica Boliwji La Paz znajduje się na wysokości 3990 metrów ponad poziomem morza, jest miastem najwyżej położonem.

*

Jak najnowsze badania wykazały, lampy uliczne — prawdopodobnie pierwsze — istniały już w czwartym wieku przed Chrystusem w mieście Antiochji.

*

Koń żyjący jeszcze w dzikim stanie dochodzi najwyżej do 130 centymetrów wysokości, koń hodowany u nas do 195 centymetrów.

*

Pierwsze tulipany z Turcji ukazały się w Czechach w roku 1466; nazwa ich ma być tylko zniekształceniem nazwy czerwonego zawoju, jaki Turcy nosili, zwanego turban albo tulibenda.

Nadesłane.

Ostateczny moment nadchodzi!

Ciągnienie 1-szej klasy 19-tej Polskiej Loterji Państwowej odbędzie się dnia 23 i 24 maja b. r.

Doświadczenia ostatnich ciągnień, zjednały nowe dziesiątki tysięcy liczące rzesze grających, z których większa część radośnie, z wesołem obliczem, wyciągnęła wygrane losy.

Tysiące i dziesiątki tysięcy szczęśliwców zbierało plony wiary w swoje szczęście.

Ileż trosk, ileż chmur spędziły z czoła wielu, te skromne na oko, niewinne zwitki banknotów, — których atoli **siła magiczna**, w dzisiejszej epoce złota jest olbrzymia. Boć złoto, majątek przynosi nie tylko zadowolenie, lecz poczucie pełnej samodzielności z osobistej potęgi.

A jasne, złociste pasmo, to jest nierozerwalne! Ciągnie się i przesuwa w miesiące i długie lata, — jak długo istnieć będzie bogactwo narodu i jego zdolność płatnicza.

Niechże więc sukcesy jednych, będą bodźcem i zachętą dla tych, którzy dotąd rąk po szczęście nie wyciągali.

Przecież każdy drugi los wygrywa!

Przecież główna wygrana wynosi 750.000, zł.

A kto wniknął w tajemną siłę powodzenia Kolektury **W. Kaftal i Ska Katowice ul. św. Jana 16, Król. Huta ul. Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21**, kto mógł stwierdzić, iż jest ona jedną z najszczęśliwszych w Polsce, ten nie zawaha się wziąść udziału w najbliższem ciągnieniu dnia 23 i 24 maja br.

Cena losu:: cały 40,— zł. połówka 20,— zł. ćwiartka 10,— zł.

Zamawiajcie więc, gdyż czas nagli!

SPORT.

Sprawozdanie z meczów Rybnickiego Okręgu Sportowego.

S. M. P. Knurów — K. S. 23 Czerwionka (rezerwa) 3 : 0.

S. M. P. Czuchów — S. M. P. Przyszowice 1 : 3 (1 : 3).

S. M. Knurów — K. S. Powstaniec Pszów (rezerwa) 5 : 0.

S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Czuchów 4 : 0 (0 : 0).

K. S. Paruszowiec (rezerwa — S. M. P. Knurów 2 : 1.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Bank Ziemski

spółdz. z ogr. odp.

w Katowicach.

Bilans

per 31 grudnia 1928 roku.

Aktywa		Pasywa	
Gotówka	409,98	Bieżący	46 485,08
Bieżące	102 598,03	Wierzyciele	100 400,—
Hipoteki	6 337,99	Udziały	5 243,92
Dłużnicy	2 648,—	Banki	8 190,85
Banki	32 772,07	Fund. rezerwowy	1 610,71
P. K. O.	24,61	Rezerwa specjalna	6 585,—
Weksle	36 257,50	Fundusz gwarancyjny	150 335,88
Efekta	162 978,36	Depozyta	26 183,58
Ruchomości	2 227,—	Zysk	1 364.78
Przechodni	146.25		
	346 399,79		346 399.79

1. 1. 28 r. było członków 37 z 68 udz. po 200 zł. i sumą odp. 68 000 zł.
W roku 1929 przyst. „ 11 „ 13 „ „ „ „ „ „ . 13 000 zł.
Na rok 1929 przechodzi 48 członków z 81 udz. „ „ „ 81 000 zł.

Bank Ziemski spółdz. z ogr. odpowiedzialn.

St. Janowski. J. Piechulek.



MASZYNY DO SZYCIA
systemu SINGERA, świat. fabryk, nagrodz. złotemi medalami oraz
ROWERY
tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych, poleca:



POLSKA SPOŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN" 19
Warszawa, Chmielna 32/35

1. maszyna nożna bębenkowa zł. 260.— 2. Maszyna kryta gabinetowa zł 310.— 3. Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł 310.— 4. Rower wolnobieżny angielski, (pierwsz. gat.) zł. 260.— Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. **Za dobroć otrzymujemy moc listów dziękczynnych.**

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. **Liszki-Apteka.**



DO Columbusa!
Poznań
Wrocławska
wiara po **rowery** wędruje, bo wszyscy wiedzą, że się nie orżną, że tam się najlepiej kupuje! Kto nie ma forsy — bo nie bogaty, niech do pierona nie beczy, „Columbus" da mu rower na raty, a z długu się każdy wyleczy!
Rowery na raty
i za gotówkę, najlepszej jakości, rama lutowana — na mufkach
raty miesięczne Zł 20.-
wpłata Zł 40.-
kupuje się najtaniej w firmie:
„COLUMBUS"
Skład rowerów
właśc. Jan Sobierajski
Poznań
ul. Wrocławska 15.
Cenniki wysyłam bezpłatnie!

Twój szczęśliwy los

znajduje się w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ulica św. Jana 16.

Oddziały: Król. Huta ul. Wolności 26. Bielsko, Wzgórze 21.

Ciągnienie I-szej klasy 19-tej Loterji Państwowej

odbędzie się już 23 i 24 maja.

Główna wygrana:

Złotych **750.000** Złotych

CENY LOSÓW: cały zł. 40.—, połówka zł. 20.—, ćwiartka zł. 10.

Zamów natychmiast! Zamów natychmiast!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do firmy W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16 KP.

Niniejszem zamawiam —— całych losów po Zł. 40, —— połówek po Zł. 20, —— ćwiartek po Zł. 10. — Należytość złotych ——— uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: . . . .

Dokładny adres: . . . .

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 17 maja

Św. Paschalisa Baylon, wyznawcy, † 1592.

Św. Torpesa, męczennika w I wieku.

—

SŁOW.: SŁAWOMIŁ.

Żądałem i dana mi jest roztropność i wzywałem i przyszedł na mnie duch mądrości i przełożyłem ją nad królestwa i nad stolicę, a bogactwa za nie miałem względem niej. Mądr. VII. 7. 8.

Miły Bogu i ludziom, którego pamiątka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale i uczynił go wielkim. Uczynił go świętym w wierze i w cichości jego.

Ekkl. XLV. 1. 2.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.56, zachodzi o godz. 19.25. — Księżyc wschodzi o godz. 12.36, zachodzi o godz. 2.2. — — Merkury w kwadraturze z księżycem. Merkury wsch. 4.35, zach. 21.32. — Wenus wsch. 2.40, zach. 16.14. — Mars wsch. 8.32, zach. 0.18. — Jowisz wsch. 3.57, zach. 19.07. — Saturn wsch. 21.56, zach. 6.12.

Długość dnia 15 godzin 29 minut. — Zmiany powietrza: zmiennie. Jutro: pięknie.

Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy.

Z Poznania donoszą, że wszechsłowiański zjazd śpiewaczy zapowiada się imponująco. Dotychczas zgłosiło przybycie 14 tysięcy śpiewaków polskich, w czem 170 osób z Westfalji i Nadrenji. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. Spodziewany jest również przyjazd około 3 tysięcy osób z Czechosłowacji oraz licznych przedstawicieli narodów słowiańskich, tak, że ogólna liczba uczestników wyniesie około 20 tysięcy ludzi.

— **Opłaty przy podaniach do urzędów.** Ministerstwo Skarbu przypomniało urzędom państwowym, że opłaty stemplowe pobierane przy podaniach wynoszą zasadniczo 3 zł. od 1-go arkusza. Za arkusze dalsze i załączniki pobierać należy po 50 gr.

Województwo śląskie.

* **Zawarcie umowy taryfowej dla pracowników ubezpieczeniowych.** W wyniku kilku posiedzeń, na których omawiano sprawy dotyczące ugrupowania i ustalenia wysokości płac pracowników ubezpieczeniowych, doszło między Związkiem Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych (Okręg Śląski) a Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach do zawarcia umowy taryfowej, chwilowo co do ugrupowania pracowników oraz regulacji płac. Na podstawie tej umowy zostały oddziały Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych podzielone na trzy kategorje, mianowicie: 1. zatrudniające aż do 5 pracowników; — 2. zatrudniające od 6 do 15 pracowników; — 3. zatrudniające ponad 15 pracowników.

Pracowników zaś podzielono w latach zawodowych na 5 grup. Jako minimum utrzymania ustalono dla pierwszej grupy zawodowej 250.— zł. Najwyższy wymiar uposażenia w grupie 5 wynosi 790.— zł. Dodatek na żonę ustalono zupełnie odrębnie od innych gałęzi zawodowych; żonatemu przysługuje pięcioprocentowy dodatek od płacy początkowej tej grupy, do której pracownik został przydzielony. Umowa obowiązuje od 1 maja 1929 r.

* **Czas ochronny dla zwierzyny.** Śląski Urząd Wojewódzki wydał rozporządzenie, mocą którego w roku obecnym ustanowiono czas ochronny dla zwierzyny łownej, jak następuje: 1. dla jeleni i danieli (byków) — od 1 listopada do 31 sierpnia; — 2. dla łań i cieląt jeleni i danieli przez cały rok; 3. dla rogaczy (kozłów, sarniuków) i nieprawidłowych widłaków i spiczaków od 1 listopada do 31 maja; — 4. dla sarn, koźląt, spiczaków i widłaków przez cały rok. — 5. dla zajęcy od 15 stycznia do 31 października; — 6. dla samic głuszców, cietrzewi i bażantów przez cały rok; — 7. dla kogutów głuszczów — od 15 maja do 15 marca; — 8. dla kogutów cietrzewi od 1 czerwca do 15 sierpnia; — 9. dla kogutów bażantów od 1 lutego do 31 października; — 10. dla jarząbków przez cały rok; — 11. dla kuropatw od 1 listopada do 15 września; — 12 dla dzikich kaczek od 1 stycznia do 10 lipca.

Z Katowickiego.

Katowice. (Budowa kościoła garnizonowego). W swoim czasie donosiliśmy, że władze wojskowe mają zamiar postawić kościół garnizonowy w Katowicach. Sprawa budowy posunęła się znacznie naprzód. W tych dniach władze wojskowe zakupiły budowisko w pobliżu gmachu sądowego. Roboty budowlane będą rozpoczęte w bieżącym roku.

— (Założenie Koła L.O.PP. przy Urzędzie Kontroli Państwowej). Pod koniec kwietnia odbyło się zebranie organizacyjne. Po założeniu Koła wybrano zarząd w następującym składzie: Andrzej Bajda, kierownik Urzędu Kontroli Państwowej — prezes; inżynier Juljusz Herdliczka — wiceprezes; dr. Jaroszewski — sekretarz; Władysław Ptasiński — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. dr. Jan Grotowski, Walenty Zgud i inżynier Roman Cielenkiewicz. Na delegata na ogólne zgromadzenie wybrano radcę dr. Wróblewskiego, który przewodniczył zebraniu organizacyjnemu. Do nowego Koła zapisało się odrazu 27 członków. Koło uzyskało odrazu fundusz gotówkowy wynoszący 94.50 zł. Nowemu Kołu „Szczęść Boże.“

— (Wydział śląskiej Izby Adwokackiej). W skład Wydziału Izby Adwokackiej w Katowicach wchodzą z dniem 25 marca 1929: Konstanty Wolny, adwokat w Katowicach, jako przewodniczący Stanisław Kobyliński, adwokat w Katowicach jako zastępca przewodniczącego Jan Mildner adwokat w Katowicach, jako sekretarz i skarbnik Kazimierz Neumann adwokat w Katowicach, jako zastępca sekretarza Kazimierz Czapla, adwokat w Katowicach, Dr. Edmund Łukanowski, adwokat w Katowicach, Dr. Władysław Tempka adwokat w Król. Hucie, Karol Jazienicki adwokat w Katowicach, Wojciech Żytomierski adwokat w Katowicach.

— (Magistrat przeciw właścicielom kin) Magistrat miasta Katowic uchwalił na ostatniem posiedzeniu przyjąć do wiadomości, że wydział oświecenia publicznego przekazał dalsze 90.000 zł subwencji na szkolnictwo za rok ubiegły. Oprócz tego uchwalono nie zmieniać swych uchwał w sprawie pobierania podatku od przedstawień w kinach.

— (Krawcy strajkują). Od 3 dni strajkują czeladnicy krawieccy w Katowicach, ponieważ majstrowie nie zgodziii się na poprawę ich zarobku w wysokości 20 proc. Układy rozbiły się. Majstrowie oświadczyli, że na tak wysoką podwyżkę zgodzić się nie mogą.

— (Kradzież roweru). Jan Knapik z Załęża postawił swój rower przed kamienica 12 przy rynku w Katowicach, poczem oddalił się na chwilę,celem załatwienia interesu. Rower został skradziony przez nieznanego osobnika.

Mysłowice. (Filja Banku Polskiego). Gazety warszawskie donoszą, że w najbliższym czasie w kilku większych miastach polskich zostaną otworzone zastępstwa Banku Polskiego. Jako siedzibę nowego zastępstwa Banku Polskiego podano także miasto Mysłowice.

Pawłów w Katowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy). Corocznie odbywają się z naszej parafji pielgrzymki bądź to do Piekar i do Częstochowy. W tym roku znowu dnia 8 czerwca wyrusza taka pielgrzymka do Częstochowy i do Gidli. Ktoby miał zamiar przyłączyć się do pielgrzymki, to się może zgłosić w Pawłowie (Paulsdorf) u p. Herszowskiego mieszkającego na ul. Górniczej 1, gdzie otrzyma bliższych informacji. Prosimy o przedwczesne zgłoszenia.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z działalności Komitetu powiatowego Ligi Obrony Powietrznej). Powiatowy komitet ma 2 tysiące 424 rzeczywistych i 47 wspierających członków. Dochód wynosi 3 597 40 zł., rozchód wynosi 109 75 zł.

— (Ogólny pobór rocznika 1906—1908). Ogólny pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1908 i zamieszkałych w Król. Hucie odbędzie się w czasie od 3 VI. do 19 VI. br., zaś urodzonych w roku 1907, a którzy w roku 1928 otrzymali Kat. B, od 20 VI. do 24 VI. br., a urodzeni w roku 1906, którzy w roku 1928 zostali skwalifikowani do Kat. B. w dniu 25 VI. br. 26 czerwca stają do poboru wszyscy ci mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów obowiązkowi stawienia się przed komisją poborową nie uczynili zadość.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Śmierć w stawie). Józef Gałąska z Rudy, lat 20. kąpał się w stawie obok tartaku niedaleko kopalni Balestrema. Gałąska dostał się na głębokie miejsce i utonął. Zwłoki odstawiono do Rudy. — Przypominamy, że kąpanie się w stawach kopalnianych oraz cegielnianych w obwodzie przemysłowym zawsze jest połączone z narażeniem utraty życia. Nawet osoby umiejące dobrze pływać nie powinny kąpać się w tych stawach. Wiadomo, że w stawach tych znajdują się bardzo głębokie doły oraz wyżłobienia, napełnione starem żelaziwem, rozplecionemi linami i drutem. Kto do takiego dołu wstąpi, jest stracony, nawet chociażby był znakomitym pływakiem. Doły znajdują się nawet o kilka kroków od brzegu, przeto w stawie kopalnianym na każdem miejscu czyha niebezpieczeństwo na kąpiących się ludzi. W każdym roku ginie na Śląsku kilkadziesiąt osób wskutek kąpania się w stawach kopalnianych oraz w dołach przy cegielniach. Kąpanie się w tych stawach jest także policyjnie zakazane.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Ogrodników Działkowych). Zjazd odbył się w tych dniach w Hajdukach Wielkich. Przewodniczył p. Rymer z Król. Huty. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz Centralnego Związku Towarzystw Ogrodników Działkowych w Poznaniu p. Lubawy. Następnie przemawiał p. Włosik z Katowic. W dobrze opracowanym referacie mówca przedstawił korzyści i znaczenie ogrodnictwa działkowego, zwłaszcza w miastach i obwodach przemysłowych. — O zamiarach centralizowania ogrodnictwa działkowego referował p. Antoni Nowak, sekretarz Zespołu Śląskich Ogrodników Działkowych. Prelegent zaznaczył, że Zespół ten w krótkim czasie swego istnienia zdołał skupić w swoich szeregach około 3 000 działkowców. Podnosząc życzliwe poparcie Zespołu ze strony władz wojewódzkich i komunalnych, zaznaczył, że zapewne także Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych, największa dostarczycielka terenów pod ogródki w Król. Hucie i okolicy nabierze przekonania, iż Zespół Stowarzyszeń Ogrodników Działkowych nie jest organizacją, zajmującą wrogie stanowisko wobec zarządzeń Dyrekcji, przeciwnie. Zespółowi chodzi o współpracę z Dyrekcją celem ulepszenia kolonij przeznaczonych dla robotników i urzędników kopalń rządowych. Po uchwaleniu rezolucyj i dokonaniu zdjęcia fotograficznego, zakończono obrady. Po południu po złożeniu sprawozdań z działalności dotychczasowego Wydziału oraz sprawozdania poszczególnych kół, przystąpiono do wyboru nowego Wydziału. W skład nowego Zarządu wchodzą: prezes Antoni Nowak, sekretarz Józef Małysz, skarbnik Stanisław Nowak. Jako ławnicy pp. Rymer, Widuch, Dudek, Langer i Hajda z Król. Huty, Kwiotek z Tarnowskich Gór, Kołodziej z Rudy i Szymura z Brynowa. — Zaznaczyć należy, że zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz i urzędów, między nimi burmistrz p. Dubiel z Król. Huty, radca p. Urbanowicz z Katowic.

Stale nowa organizacja. Członkami tej organizacji jest stale nowe grono graczy najszczęśliwszej kolektury Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

Śląskiego Domu Handlowego
Katowice, ul. św. Jana 11.
Konto P. K. O. nr. 300.649.

Głosimy hasło dobrobyt i bogactwo dla wszystkich.

Zamawiajcie więc niezwłocznie losy do 1-szej klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Główna wygrana **zł. 750.000,—** pozatem wygrane po 400 000,— zł., 350 000,— zł. 150 000,— zł., 100 000,— zł. na ogólną sumę **zł. 28 272 000,—.**

Ceny losów niezmienione: 1/1 los zł. 40,-, 1/2 losu zł. 20,-, 1/4 losu zł. 10,-. Ciągnienie 1-szej klasy odbędzie się już 23 maja b. r.

Ponieważ przewiduje się brak losów radzimy nie zwlekać z zamawianiem. Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.

Pamiętaj **Śląski Dom Handlowy** Katowice — Jana 11. Wyciąć!!!

Lipiny w Świętochłowickiem. (Walne zebranie Koła Ligi Obrony Powietrznej). W dniu 15-go maja odbyło się walne zebranie Koła. Sprawozdanie za rok ubiegły przedstawia się następująco: koło ma 272 członków. Dochód wynosił razem 1 991 15 zł. Z sumy tej odstawiono 1 400 00 zł do kasy Komitetu Powiatowego w Świętochłowicach, resztę zatrzymano na własne potrzeby. Po przyjęciu sprawozdań wybrano ponownie stary zarząd, do którego należą: 1.prezes naczelnik gminy Lazar; 2. sekretarz inspektor biur Strzoda; 3. skarbnik inspektor kasy Gajda. Komisja rewizyjna: kupiec Jan Lorc i egzekutor Kasper Grzomba.

— (Odwiedziny arcypasterza). W miniony poniedziałek przybył do parafji lipińskiej J. E. ks. Biskup Lisiecki. Na powitanie Dostojnego Gościa czekali parafjanie, związki ze sztandarami i młodzież. Ks. Biskup zwiedził ochronkę, był obecny na katechizacji młodzieży szkolnej, następnie udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Po południu J. E. ks. Biskup odbył konferencję z nauczycielstwem, poczem wyjechał do Piaśnik, gdzie zwiedził szpital hutniczy.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Utopił się podczas kąpania). Robotnik Franciszek Janek z Lipin kąpał się w stawie obok kopalni Pawła. Janek utopił się, ponieważ nikt nie przybył z pomocą, gdy tonął. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy w Lipinach.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Dzielni rodzice). W tutejszej gminie zgłoszono do polskiej szkoły 89 dzieci z ogólnej liczby 91. obowiąza-

nych w tym roku do uczęszczania do szkoły. Jedno dziecko zgłoszono do szkoły ewangelickiej w Nowejwsi. Wobec tego pozostało tylko **jedno** dziecko, które ma uczęszczać do niemieckiej szkoły. Ojciec pracuje w hucie „Falwy“ w Świętochłowicach jako zwykły robotnik. Należy spodziewać się, że robotnik ten, człowiek tutejszy, namyśli się, zanim odda swe dziecko do niemieckiej szkoły. W każdym razie polska szkoła odniosła zwycięstwo w Zgodzie, a jest to zwycięstwo tem większe, iż Zgoda jest gminą przemysłową. Sława rodzicom polskim w Zgodzie oraz polskim towarzystwom, które szerzą polską oświatę.

Ruda w Świętochłowickiem. (Cios nożem). Teofil Smolorz zamieszkały przy ulicy Starowiejskiej 7, pchnął nożem Maks. Eifreka, ponieważ chciał go usunąć z sieni. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Rudzkiej Kuźni. Sprawca został przytrzymany przez policję.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zebranie naczelników okręgu sportowego). W niedzielę, dnia 12 maja odbyło się w Rybniku zebranie naczelników rybnickiego okręgu sportowego stowarzyszenia młodzieży. Przewodniczył nauczyciel Karuga z Pszowa. Zastąpionych było 11 stowarzyszeń, naczelników było obecnych na zebraniu 28. Po załatwieniu spraw formalnych nauczyciel Karuga wygłosił referat na temat: „Dlaczego powinna młodzież uprawiać ćwiczenia fizyczne i być członkiem przysposobienia wojskowego. Następnie omawiano zawody o mistrzostwo w piłce nożnej i w palancie. Poszczególne drużyny podzielono na klasy. Kapitanem reprezentacyjnym Rybnickiego Okręgu Sportowego wybrało p. Nosiadka z Knurowa. Z początkiem czerwca wyjedzie trzech przedstawicieli Rybnickiego Okręgu na kurs wychowania fizycznego do Poznania.

— (Kurs dla szewców). Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomi w najbliższym czasie w Rybniku kurs dla tych czeladników szewskich, którzy mają zamiar poddać się egzaminowi mistrzowskiemu. Opłata dla członków Instytutu wynosi 60 zł, dla innych 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj biuro Instytutu w Katowicach ulica Słowackiego 19 II. piętro.

Wodzisław w Rybnickiem. (Dekoracja zasłużonych obywateli). Jak wiadomo, bawił na Górnym Śląsku p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Przy tej okazji udekorował około 300 obywateli Górneg Śląska srebrnemi i bronzowemi gwiazdami. Z Wodzisławia otrzymało trzech obywateli gwiazdy i to: ks. radca duchowny Schnalke, pp. Augustyn Sławina, Wilhelm Prokop i Augustyn Wyleżych.

Gorzyczki w Rybnickiem. (Podziękowanie). Wielka radość i zadowolenie zapanowały w naszej wsi, ponieważ dzieci, które mają przystępować poraz pierwszy do Stołu Pańskiego ,otrzymały zupełnie darmo odzież lub obuwie (według życzenia rodziców). Postarał się o to — o czem wszyscy wiemy — kierownik szkoły p. Adamczyk, który z powodu tego zasługuje na zupełne uznanie. To też obywatele dziękują p. kierownikowi za jego starania około przyodziania dzieci.

Wilem Loga.

Połomja w Rybnickiem. (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w obejściu Teresy Strączkowej. Ogień zniszczył cały dach. Pożar wybuchł podobno wskutek wadliwego komina.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. (Święto narodowe). Pierwszy raz od czasów przyłączenia Śląska do Polski mieszkańcy Dolnej Wilczy obchodzili w tym roku święto narodowe 3 Maja. Dnia 2 maja licznie zgromadzeni mieszkańy i dzieci z lampionami udali się do kościoła na majowe nabożeństwo. Następnie ruszono do lasków w Książenicach na biwak. Przy dźwiękach orkiestry spędzono czas przy ognisku. Tu otrzymała dziatwa szkolna z kotła smaczną grochówkę i kiełbasę. — W dniu 3 maja już od wczesnego rana panował ruch niezwykły. Przed lokalem p. Gromnicy tuż przy samej granicy zgromadziły się pojedyńcze osoby, związki i szkoły. Wtem nadjeżdża jakaś konnica. To banderja Krakusów. Rżą koniki, łopocą wstążki, serce rośnie i mimowoli łza ciśnie się z oka. Pochód ruszył do kościoła. Ksiądz Walenta wygłosił kazanie o Najświętszej Pannie Królowej Korony Polskiej. Tłumaczy kaznodzieja znaczenie modlitwy za Ojczyznę i wyjaśnia, że odmawianie tej modlitwy jest obowiązkiem proboszcza. Wieczorem odbyła się uroczystość na sali. Nauczyciel p. Hulek wygłosił przemówienie. Odegrano sztuki sceniczne „Dzwon“, „Więzień Magdeburga“ i „Chrapanie z rozkazu.“

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 15 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 15 maja za: 10 franków francuskich 34.76 zł; 100 franków szwajcarskich 171.31 zł; 100 szylingów austrjackich 124.97 zł. — Z walut dolar gotówkowy utrzymuje się na poziomie 8.91 do 9.92 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 15 maja.

Żyto 31.00, pszenica 46.50—47.50, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 33.50—33.75, owies 31.00—32.00, osucie żytnie 23.75—24.75, osucie pszeniczne 26.00—72.00, mąka żytnia 45.00, mąka pszeniczna 65.00 do 69.00, seradela 65.00—70.00, makuch ze słonecznika 41.00—43.00. Reszta notowań bez zmian. Obrót słaby.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nieszczęśliwy wypadek). Na placu w pobliżu strzelnicy dzieci bawiły się jazdą na karuzelu. Troje dzieci wypadło podczas jazdy, przyczem doznały okaleczeń.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Skutki pierwszej burzy). **W poniedziałek** w południe przechodziła burza nad Radzionkowem i okolicą, połączona z ulewą i gradobiciem. Grom bił po gromie, nie szczędząc także naszej miejscowości. Między innemi uderzył grom w domostwo Józefa Dona, które spłonęło doszczętnie. Jednocześnie przeniósł się ogień na domostwo Franciszka Golusa i uszkodził w znacznej mierze dach domu mieszkalnego. Zdaje się, iż pogorzelcy nie poniosą znaczniejszej szkody, gdyż domostwa ich były ubezpieczone. — Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, iż ulewa była prawdziwem błogosławieństwem dla rolników i właścicieli ogrodów. Posucha, trwająca od początku maja, dała im się poważnie we znaki. To też rolnicy jak i ogrodnicy powitali ulewę z wielkiem zadowoleniem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Plaga pożarów). Przed kilku dniami donosiliśmy o wielkim pożarze w lesie państwowym przy linji kolejowej Lubliniec—Koszęcin. Obecnie donoszą o dwóch nowych pożarach. W lesie firmy „Las“ koło Solarni ogień zniszczył 6 morgów zagajnika. Pożar wybuchł z powodu nieugaszenia ognisk przez robotników. W tym samym dniu wybuchł w nadleśnictwie Czarny Las pożar, który zniszczył 15 morgów lasu. Oba pożary stłumiła straż pożarna przy pomocy oddziałów wojskowych z Lublińca.

— (Nowe dzwony). Parafja ewangelicka w Lublińcu zakupiła nowe dzwony. Poświęcenie odbędzie się 30 maja. Dzwony ulano w ludwisarni Schwartza w Cieszynie.

— (Listy podatkowe). Magistrat miasta Lublińca zwraca uwagę, że listy dotyczące podatku przemysłowego za rok 1928 wyłożone są dla interesentów w ratuszu pokój 3. Listy można przejrzeć do 3 czerwca podczas godzin służbowych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmierć od pioruna). Robotnicy Franciszek Mencnarowski, lat 18 i Franciszek Kocur, lat 20, obaj ze Zabłocia, pracowali przy regulacji rzeki Brynicy w Małych Górkach. Nagle nadciągnęła gwałtowna burza z błyskawicami, uderzył piorun i zabił obydwóch robotników. Zwłoki nieszczęśliwych umieszczono w miejscowej kostnicy. Wiadomość o wypadku rozeszła się bardzo szybko we wsi i wywołała przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców.

Bielsko. (Brak wody — bójka). Wskutek coraz bardziej zwiększającego się zużycia wody, magistrat jest zmuszony aż do odwołania zamykać niektóre wodociągi. — Na plantacjach wywiązała się krwawa bójka. Robotnik Jaworski okaleczył przeciwnika Röricha tak bardzo nożem, że okaleczonego musiano odwieźć do lecznicy.

— (Aresztowanie złodzieja). Zygmunt Roth ze Lwowa został pzytrzymany w momencie, gdy w urzędzie pocztowym w Bielsku pewnemu mężczyznie wyciągnął złoty zegarek. Złodzieja osadzono w więzieniu sądowem.

Komorowice w Bialskiem. (Sierżant zabił robotnika). W lokalu Jerzego Braka w Komorowicach powstała bójka między Franciszkiem Kamińskim, sierżantem 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku, a obecnemi w lokalu gośćmi. Sierżant Kamiński, uciekając, wystrzelił z rewolweru z odległości trzech kroków do ścigającego go robotnika Karola Cimały, trafiając go w piersi. Cimała poniósł śmierć na miejscu. Sierżant Kamiński został przytrzymany przez żandarmerję wojskową w Białej.

Czechowice w Bielskiem. (Cios nożem w twarz). Przed domem Józefa Puchałki w Czechowicach Antoni Fuchs z Dziedzic zadał cios nożem robtnikowi Janowi Jurczykowi. Okaleczonego odstawiono do lecznicy w Bielsku. Fuchs pokłócił się poprzednio z Jurczykiem z powodu dziewczyny.

Z całej Polski.

Warszawa. (Tytoń bez nikotyny). Inżynier Niszczyński z państwowej fabryki tytoniowej Warszawa miasto, skonstruował model aparatu, za pomocą którego dokonywane ma być oczyszczanie tytoniu z nikotyny. Model po zbadaniu wobec fachowców okazał się wysoce praktyczny i celowy. Dyrekcja monopolu tytoniowego zamówić ma wkrótce maszynę na wzór modelu inż. Niszczyńskiego.

Wilno. (Zamach na nauczyciela). Pisma wileńskie donoszą, że w Lidzie przed drzwiami mieszkania nauczyciela gimnazjum Piotra Kalisiewicza, podłożyli nieznani sprawcy przedmiot wybuchający z zapalonym lontem. Kalisiewicz w parę minut później zauważył zamach, zagasił lont, a przedmiot odniósł do zbadania policji.

Kraków. (Zbrodniczy zamach na pociąg). Gazety krakowskie donoszą, że w tych dniach dokonano zamachu na pociąg pospieszny pod Kalwarją. Nieznani osobnicy pod pociąg zdążający z Zakopanego do Krakowa kawał szyny długości 120 cm. Uszkodzony został parowóz, wypadku w ludziach nie było.

Myślenice. (Podwójne skrytobójcze morderstwo). Nieznany zbrodniarz wystrzelił ze strzelby przez okno do mieszkania Szymona Pawlika w Lubniu, lat 70 liczącego, który wówczas spał w łóżku przy świecącej się lampie. Kula trafiła Pawlika w lewą rękę i pierś wskutek czego tenże zmarł natychmiast. — Tego samego dnia tensam sprawca strzelił przez okno do Jana Sobczaka w Lubniu, lat 45, który w krytycznym momencie siedział w mieszkaniu plecyma do okna przy świecącej sie lampie. Kula trafiła Sobczaka w kark i wyszła pod brodą, trafiając następnie w rękę żonę tegoż Franciszkę, która została lekko zraniona, zaś Jan Sobczak zmarł wkrótce. Podejrzany o morderstwo Jakób Sobczak z Lubnia zbiegł w niewiadomym kierunku.

Bydgoszcz. (Śmierć od gromu). W tych dniach szalała nad Pomorzem i Wielkopolską burza. 20-letni obuwnik Jan Winiarz schronił się przed deszczem pod wysoką topolę. W topolę tę uderzył grom. Po burzy znaleziono tam zwłoki Winiarza. Lewy bok był zupełnie poszarpany. Podobny wypadek wydarzył się tego samego dnia w Brzeźnie pow. Chojnice. Tam schronili się pod drzewem dwaj chłopcy, 14-letni Trzebiatowski i 8-letni Winter. Wskutek uderzenia gromu Winter poniósł śmierć na miejscu a Trzebiatowski doznał ogłuszenia.

Toruń. (Żołnierz wyratował matkę i troje dzieci z topieli). Nad stawem niedaleko miasta Torunia siedziała żona robotnika Helena Maderska z trojgiem dzieci. Dzieci, bawiąc się, w pewnej chwili wpadły do wody, a matka chcąc je ratować, skoczyła za niemi i wraz z dziećmi poczęła tonąć. Przechodzący właśnie nad stawem kanonier miejscowego pułku manewrowego Piotr Lieblich, rzucił się na ratunek i zdołał wyratować matkę oraz dwoje dzieci. Trzecie dziecko utonęło.

Z dalszych stron.

Wystruć w Prusach Wschodnich. (Niewinnie przesiedział 10 lat w więzieniu). W Niemczach zdarza się dość często, że ludzie zostaną zasądzeni na ciężkie kary, nawet na śmierć, chociaż są niewinni. O wypadkach takich gazety niemiecki donosiły kilka razy w ciągu lat powojennych, przyczem sądom zarzucają lekkomyślność, naprzykład w proesie polskiego robotnika Jakubowskiego, który — jak wiadomo — został ścięty przez kata. Obecnie wielką sensację szczególnie w kołach sądowych i prawniczych wywołała rewizja procesu w sprawie dokonanego przed 10 laty zamordowania właściciela majątku ziemskiego Jaqueta w Małych Koliszkach pod Wystrucią w Prusach Wschodnich. Ustalono wtedy, że mordercą był żandarm Dujardin. Jego też skazano za tę zbrodnię. Przesiedział on 10 lat w domu karnym. Teraz odbywa się rozprawa rehabilitacyjna.

Madryd. (Surowe kary na automobilistów). Ponieważ w Hiszpanji, jak zresztą wszędzie, równolegle ze wzrostem automobilizmu zwiększała się lizba wypadków przejechań lub zderzeń, kończących się ciężkiem poranieniem lub nawet śmiercią, dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera, wydał ostatnio rozporządzenie, zabezpieczające publiczność pieszą od wypadków samochodowych. W myśl tego rozporządzenia każdy winny przestępstwa najechania na przechodnia, natychmiast bez względu na stanowisko i towarzyszące wypadkowi okoliczności, zostanie aresztowany. Jeśli badanie lekarskie stwierdzi najlżejsze chociażby obrażenia cielesne ofiary wypadku, winowajcę czeka kara 6 lat więzienia. Rozporządzenie wyraźnie podkreśla, że żadne względy nie mogą być okolicznością łagodzącą dla winnego wypadku samochodowego i że kara nie może być zastąpiona grzywną. — Tak dotkliwie karzą automobilistów w Hiszpanji. — U nas w Polsce codziennie donoszą gazety o śmiertelnych wypadkach lub okaleczeniu ludzi przez automobilistów, lecz bardzo rzadko czytamy lub słyszymy o sądownem ukaraniu lekkomyślnych właścicieli względnie kierowników samochodów za spowodowanie wypadku wskutek nieuwagi lub zbyt szybkiej jazdy.